

Trudne czasy przed wyborami

Świdwin
Połczyn Zdrój
Rąbino
Brzeżno
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

Wieści świdwińskie

GAZETA POWIATOWA Nr 1 (132) Rok 8 13.01.2014 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1898-1445

XIII Memoriał Stefana Moskalewicza



(ŚWIDWIN) 21 grudnia, w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Świdwinie został rozegrany już po raz trzynasty wielki turniej piłkarski - Memoriał Stefana Moskalewicza.

ŚWIDWIN



Budżet bardzo napięty i trudny w obecnej sytuacji

POŁCZYN -ZDRÓJ



W Połczynie utrzymanie urzędu i urzędników kosztuje ponad dwa razy więcej, niż w Świdwinie

Informacja promocyjna zamieszczona w związku z zakończeniem realizacji projektu.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013

Beneficjent: Plastic Form B.Jagiełło-Waszkiel, A.Waszkiel, J.Wiśniewska, A.Wiśniewski Spółka Jawna

Nr umowy: UDA-RPZP.01.01.02-32-220/10-00,

Tytuł projektu: „Zwiększenie konkurencyjności Plastic Form Sp.J. w Świdwinie poprzez wykorzystanie najnowszych zdobyczy techniki w zakresie przetwórstwa tworzyw sztucznych.”



Kazimierz Rynkiewicz

Czy to koniec zdawałoby się wiecznego związku między burmistrzem Janem Owsakiem a przedsiębiorcą Stefanem Basiosem? Wydaje się, że tak, że coś pękło, skoro właściciel firmy zdecydował się pozwać urząd o zapłatę za dodatkowe prace, wykonane w ciągu kilku ostatnich lat. Jak podał „Głos Koszaliński”, który opublikował spory artykuł na ten temat, właściciel firmy domaga się od urzędu kwoty 450 tys. zł. Po tym, jak prokuratura umorzyła postępowanie z jego zawiadomienia, złożył pozew cywilny w Sądzie Okręgowym w Koszalinie już 4 listopada 2013 roku. Od tamtego czasu tu i ówdzie trwały różne dywagacje na ten temat. Niektórzy wieszcyli z tego powodu rychły koniec burmistrza Owsaka, ale to raczej ci, którzy mają małe doświadczenie w tych sprawach. Im wydaje się, że jak odkryją jakąś aferę i ją ujawnią, to świat się natychmiast zmieni. By tak się stało, musiałby w Polsce nastąpić prawdziwy przełom polityczny, a nie nastąpił. Ciągnie się to od porozumień w Magdalence, gdzie lewica solidarnościowa zawarła pakt z lewicą postkomunistyczną o prze-

Trudne czasy przed wyborami

Czy szpital wytrzyma do wyborów? Przedsiębiorcy skarżą burmistrza. Nie wiedzą, że władza jest nietykalna?

kazaniu władzy w zamian za możliwość uwłaszczenia się i nietykalność. Dlatego do dzisiaj nikomu nie spadł włos z głowy, a dzięki uwłaszczeniu powstała tzw. lewica kawiorowa, dzieląc frukty z lewicą solidarnościową, starannie wyselekcjonowaną i oczyszczoną z tzw. elementów radykalnych. Temu posłużyła powtórna rejestracja Związku.

Ten układ spowodował, że wymiar sprawiedliwości funkcjonuje do dziś w stanie nienaruszonym, na zasadzie dziedziczenia stołków, podobnie jak układ medialny, co opisano niedawno w głośnej już książce „Resortowe dzieci. Media”.

Stąd nawet nie potrzeba było wytycznych, by prokuratorzy i sędziowie wiedzieli, że ludzi władzy się nie skazuje. Co najwyżej jakichś „kmiotków”, którym wyborcy przypadkowo powierzyli jakieś funkcje społeczne, typu mandat pośła lub radnego.

Ta krytyczna ocena wynika z mojej 20-letniej pracy dziennikarskiej na sporym obszarze Pomorza Zachodniego. Relacjonowałem już takie sprawy, gdzie wшыscy mówili, że burmistrz lub starosta się z tego nie wywinie, a sprawa kończyła się umorzeniem. Choć-

by tak jak w przypadku starosty choszczeńskiego (PO), którego policja zatrzymała w 2011 r. za jazdę pod wpływem alkoholu, ale nie stracił stanowiska. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlk. umorzył postępowanie na dwa lata, uznając wprawdzie winę starosty, ale go nie skazał, uzasadniając, że szkodliwość społeczna czynu była niska. Kowalskiego by skazał.

Zlecenie dodatkowych prac powiększających o 75 procent cenę przetargową, to materiał jak najbardziej dla postępowania prokuratorskiego, ale – jak widać – nie w przypadku świdwińskim. Niektórzy powinni pamiętać, jak zakończyła się sprawa remontu stadionu za 700 tys. zł i remontu boiska bocznego za 170 tys. zł, na którym następnie posadowiono orlika. Mogę podać kilkanaście innych przykładów, z innych gmin, ale przecież ludzie widzą, co się dzieje. Sześćcioletnie rządy PO-PSL doprowadziły do ruiny prawnej państwo i moralnej – jej obywateli.

Podobnie ma się sprawa ze szpitalem w Połczynie-Zdroju. Kadra dostała wypłaty dopiero po dwóch tygodniach. Pracownicy informują, że sytuacja w tej placówce pogarsza się. I co? Jest kilkana-

ście służb, które powinny interweniować w tej sprawie, ale milczą. Wszyscy mają przecież jakichś swoich przełożonych w państwie opanowanym przez Platformę. Jedyne samorządowcy nie są pewni dalszej kariery, bo niestety co cztery lata odbywają się wybory. Ale i to się da załatwić różnymi wizerunkowymi sztuczkami i rozdaniem nie swoich pieniędzy. Na przykład Zarząd Powiatu przekazał z budżetu 2,5 tysiąca złotych na WOŚP. Chłopaki mogliby się złożyć i dać ze swoich, ale przecież tak mało zarabiają. Teraz Owsiak krzyknie, by głosować na PO i młodzi to zrobią. I tak to się kręci. Trzeba więc pracować na prawdziwą zmianę społeczną i polityczną.

Umiar w picu alkoholu – zalecany

Za wytrzeźwienie zapłacimy nawet 300 złotych

Policja oprócz wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców ma obowiązek chronić zdrowie i życie ludzi.

Paradoksalnie zatrzymanie osoby nietrzeźwej i umieszczenie jej w izbie wytrzeźwień lub policyjnej celi, chroni nie tylko jej zdrowie, ale nawet życie. Amatorzy mocnego trunku, dotychczas „korzystali” z możliwości wytrzeźwienia w jednostkach policji, mając świadomość, że nie będzie to dla nich dodatkowy wydatek.

Tymczasem od 1 stycznia 2014 r. obowiązuje zmieniona ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Jest to ważna informacja dla tych którzy, nie potrafią wykazać umiaru w picu alkoholu, tracąc przy tym samokontrolę. Osoby nietrzeźwe umieszczone w izbie wytrzeźwień lub doprowadzone do jednostki policji, będą teraz musiały liczyć się z kosztami.

Nocleg w placówce o wątpliwym luksusie, będzie kosztował maksymalnie 300 zł. Kwota musi być uiszczona w terminie 14 dni!

Jeżeli osoby w stanie nietrzeźwości, które swoim zachowaniem dały powód do zgorznięcia w miejscu publicznym lub spowodowały zagrożenie ich życiu lub zdrowiu albo innym osobom, dodatkowo muszą liczyć się z konsekwencjami prawnymi. „Utrata pamięci” nie będzie okolicznością, jaka mogłaby usprawiedliwiać tego rodzaju zachowania.

Należy też pamiętać o własnym wizerunku, stracony szacunek i reputacja w środowisku mogą być przez wiele lat trudne od odbudowania. (kp)



Dwutygodnik Powiatowy

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz,
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax 91 39 73 730; e-mail:
wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847
0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje:
„tygodnik łobeski”,
„tygodnik pojezierza drawskiego”,
tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (91) 39 73 730.

Wjechał w ogrodzenie i zniknął

(ŚWIDWIN) W Świdwinie ostatni dzień grudnia był jednym z najspokojniejszych dni w roku. Oprócz interwencji, które nie wymagały zatrzymania osób, ani też doprowadzenia do celu wytrzeźwienia, policja odnotowała jedno zdarzenie drogowe, jakie miało miejsce w Świdwinie na rondzie generała Romana Abrahama.

Godzinę po północy dyżurny policji otrzymał zgłoszenie dotyczące uszkodzenia ogrodzenia przez samochód osobowy. Według ustaleń, kierowca ford'a galaxya nie zapanował nad pojazdem, wskutek czego przejechał przez skrzyżowanie i chodnik uderzając w ogrodzenie posesji.

Kierowca porzucił auto, gdyż jego poważne uszkodzenia uniemożliwiały dalszą jazdę. Dopiero

rano do jednostki policji zgłosił się mieszkaniec Świdwina i podając się za kierowcę, twierdził że oddalił się, by szukać pomocy. Kierowcy zostanie przedstawiony zarzut popełnienia wykroczenia. Za spowodowanie zagrożenia w ruchu lądowym grozi mu grzywna.

W noc sylwestrową nie brakowało pieszych idących w tym miejscu chodnikiem, to wielkie szczęście, że nikomu nic się nie stało. Niepokojący jest jednak fakt, że dotychczas nie znalazła się żadna osoba, która była świadkiem zdarzenia lub obserwowała zajście po zatrzymaniu pojazdu. Wydarzenia szczególnie tego rodzaju nie powinny być obojętne. Policja apeluje do mieszkańców, aby reagowali na podobne sytuacje i informowali policję o faktach mających znaczenie dla zdrowia a nawet życia nas wszystkich. (kp)

Awanturował się w centrum miasta

(POŁCZYN-ZDRÓJ) Połczyński patrol Policji zatrzymał mężczyznę, który awanturował się w centrum miasta i utrudniał wykonywanie przez nich czynności służbowych.

Policjanci około północy rozpoczęli drugi dzień świąt kolejną interwencją. W trakcie legitymowania pojawił się mężczyzna, któremu nie podobała się praca policjantów. Nieświadomy wykonywanego przez mundurowych rutynowego spisania danych przechodnia, starał się go „uratować”. Mężczyzna nie szczędził przy tym wulgaryzmów pod adresem policjantów i siły, aby przeszkodzić w ich czynnościach.

Policjanci zatrzymali więc mężczyznę, jak się okazało, 26 letniego mieszkańca Połczyna-Zdroju, który wcześniej przebywał poza granicami kraju, a do domu przyjechał z okazji świąt. Awanturnik miał w sobie ponad 1,5 promila alkoholu, a za sobą kolejne zajście. Kilka godzin przed zdarzeniem zakłócał spokój na ulicach miasta. Wówczas dowiedział się od policjantów, że takie zachowanie jest wykroczeniem i nie uniknie konsekwencji.

Nic jednak nie tłumaczy jego postępowania, znieważał i utrudniał wykonywanie czynności służbowych policjantów, więc usłyszał zarzuty, za co grozi do 5 lat pozbawienia wolności. (kp)

Był tylko jeden kandydat

Krzysztof Łazarz dyrektorem ZPO

(ŚWIDWIN) W odpowiedzi na ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Polczynie-Zdroju wpłynęła jedna oferta.

Konkurs został przeprowadzony 2 grudnia 2013 r. Komisja kon-

kursowa w głosowaniu tajnym wyłoniła tego jedyne kandydata na stanowisko dyrektora, a 9 grudnia Zarząd Powiatu zatwierdził konkurs, w wyniku którego dyrektorem został pan Krzysztof Łazarz. 30 grudnia Zarząd powierzył mu obowiązki z dniem 1 stycznia br. na pięć lat. (r)

Będzie egzekwował opłaty za śmieci

Nowy etat w urzędzie

(ŚWIDWIN) Pod koniec grudnia 2013 r. został rozstrzygnięty konkurs na stanowisko ds. egzekucji opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi (starszego poborcy) w Urzędzie Miasta Świdwin.

W wyniku zakończenia procedury naboru na to stanowisko został

wybrany Pan Robert Marczewski ze Świdwina. W uzasadnieniu podano, że pan Robert Marczewski „posiada bardzo dobre przygotowanie teoretyczne oraz wiedzę z zakresu egzekucji administracyjnej. Bardzo dobrze rozwiązał test kwalifikacyjny oraz udzielił wyczerpujących odpowiedzi na zadane pytania w czasie rozmowy kwalifikacyjnej”. (r)

Jest nowy dyrektor Centrum Kultury

(POŁCZYN-ZDRÓJ) Został tu rozstrzygnięty konkurs na stanowisko dyrektora Centrum Kultury w Polczynie-Zdroju.

Do konkursu zgłosiły się dwie osoby, które spełniały wymagania formalne: Katarzyna Czarkowska z Koszalina i Tomasz Chmielewski z Połczyna-Zdroju, pracujący w tu-

tejszym urzędzie miejskim. Rozstrzygnięcie nastąpiło 8 stycznia 2014 r. Dyrektorem został Tomasz Chmielewski. W rozstrzygnięciu podano, że „o wyniku wyboru zdecydowała rozmowa kwalifikacyjna, podczas której oceniono predyspozycje i umiejętności kandydata gwarantujące prawidłowe wykonywanie zadań”. (r)

 WULKANIZACJA	 OPONY	 FELGI
 HAMULCE	 ZAWIESZENIE	 MECHANIKA
 KLIMATYZACJA	 GEOMETRIA KÓŁ	 AKCESORIA DO KÓŁ
 MALOWANIE	 PRANIE TAPICERKI	 OLEJE

Firma Handlowo - Usługowa
tym pol
Zbigniew Tymoszczuk
ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tym pol.pl

ZAKŁAD KAMIENIARSKI "GŁAZ"

Nasza zakład posiada 

Oferuje: Producent od 1980 roku **T.J. Drzewieccy**

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- inne wyroby na życzenie klienta

73-150 Łobez
ul. Niepodległości 47
tel./fax 91 397 42 14
kom. 606 921 161
glazteresadrzewiecka@wp.pl
www.glaz-kamieniarstwo.pl

Udzielamy kredytu bez odsetek

Przyjmujemy zamówienia na rok 2014 według cen z roku 2013

Obradowała Rada Powiatu Świdwińskiego

Plany na ten rok: budowa centrum kultury i hali sportowej

(ŚWIDWIN) Radni Powiatu po raz ostatni w roku 2013 spotkali się na obradach 19 grudnia. Głównym punktem sesji było przyjęcie budżetu na ten rok.

Skarbnik Lucyna Miętek przedstawiła zmiany w budżecie na 2013 r., a także uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Świdwińskiego na 2014 r.

Zaplanowane wydatki budżetowe na 2014 rok przewidują przebudowę drogi powiatowej Nr 1078Z Łęzek - Połczyn-Zdrój, modernizację nawierzchni drogi dojazdowej do Zespołu Placówek Specjalnych w Sławoborzu, budowę sieci NGN – infrastruktury hot-spot oraz PIAP na obszarze powiatu oraz instalacji ogniw fotowoltaicznych na budynkach należących do Powiatu Świdwińskiego, adaptację budynku przyległego do budynku starostwa na Powiatowe Centrum Kultury, przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie powiatu oraz budowę hali sportowej przy Zespole Szkół Rolniczych CKP w Świdwinie.



Skarbnik Powiatu omówiła poza tym wieloletnią prognozę finansową powiatu na lata 2014-2024. Obie uchwały dotyczące budżetu zostały pozytywnie zaopiniowane przez RIO. Radni 15 głosami za i 1

wstrzymującym przyjęli budżet na 2014 rok. Radni podjęli także uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat związanych z usunięciem i przechowywaniem pojazdów oraz wysokości kosztów powsta-

łych w razie odstąpienia od usunięcia pojazdu obowiązujących w roku 2014, udzielenia pomocy finansowej Gminie Brzeźno w wysokości 20 tys. zł na zakup monitoringu kompleksu boisk „Orlik”. (sp)

Ryszard Sindalski nowym radnym w radzie połczyńskiej



(POŁCZYŃ-ZDRÓJ) W połowie grudnia 2013 roku odbyły się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju. Wygrał je kandydat „Solidnej Gminy” Ryszard Sindalski.

Wybory odbyły się 15 grudnia w okręgu nr 8. Do głosowania było uprawnionych 970 osób. Na wybory poszło 199 mieszkańców tego okręgu, co stanowi 20,52 proc. frekwencji. Oddano 3 głosy nieważne.

O mandat radnego ubiegało się 5 kandydatów. Otrzymali oni nastę-

pującą liczbę głosów:

Ryszard Sindalski (Solidna Gmina) – 85

Barbara Kędzior (komitet własny) – 67

Józef Guzik (KWW RdP) – 25
Wojciech Kalinowski (Prawica Razem) – 10

Krzysztof Szewczuk (Razem dla Połczyna) – 9

Radnym został Ryszard Sindalski. Jako radny wszedł do trzech komisji: Komisji Budżetowej, Komisji Kultury i Sportu oraz Komisji Oświaty i Bezpieczeństwa. KAR

Podwyższyli sołtysom diety

(BRZEŹNO) Radni Gminy Brzeźno zdecydowali pod koniec listopada 2013 roku, że sołtysi tej gminy będą otrzymywać wyższe diety za swoją działalność.

Uchwała radnych stanowi, że sołtysi z tytułu pełnienia funkcji otrzymują dietę w formie ryczałtu miesięcznego w wysokości 240 zł. Dieta obejmuje w szczególności: udział w posiedzeniu Rady Gminy Brzeźno, komisjach Rady, naradach organizowanych przez Wójta Gminy oraz wykonywanie czynności na terenie gminy. (r)

Wójt Gminy Świdwin informuje

że na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010r. Nr 102, poz. 651 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Świdwin oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Świdwin zostało wywieszona na okres 30 dni, ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości gruntowej o pow. 0,2688 ha w Kluczkowie gm. Świdwin. Blisze informacje można uzyskać pod numerem telefonu 94 36 520 15 do 16 lub w siedzibie Urzędu Gminy Świdwin pok. nr 48.

Starostwo Powiatowe w Świdwinie informuje

że na tablicach Starostwa Powiatowego w Świdwinie oraz Urzędów poszczególnych Miast/Gmin Powiatu Świdwińskiego został wywieszony wykaz obejmujący przeznaczoną do zbycia nieruchomość stanowiącą własność Skarbu Państwa, oznaczoną działką niezabudowaną nr 93/3 o pow. 0,2941 ha, położoną w obrębie Szeligowo gmina Połczyn-Zdrój.

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

USŁUGI

Powiat świdwiński

Szybka pożyczka również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z mops, zasiłkami i alimentami 692469894

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 505 972 167.

Remonty od A do Z, płytki, malowane, rigipsy, szpachlowanie. Tel. 690 989 273.

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów i desek podłogowych. Tania i dobrze. Tel. 505 964 520.

Powierzchnie reklamowe do wynajęcia na banery lub wynajmę całą działkę (197 mkw.). Działka jest ogrodzona i leży w centrum Łobza blisko Lidla (200 m). Tel. 501 894 828.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

PRACA

Region

OPIEKUNKI Niemcy legalnie do 1400 euro mies. wymóg jęz. niemiecki komunikatywny 799-301-177

Zatrudnię kierowcę C+E transporty liniowe system 3/1. Tel. 609 493 989

Zatrudnię kierowcę C+E bez doświadczenia. Tel. 607 585 561

Opiekunki do osób starszych w Niemczech, legalne zarobki do 1350 euro na miesiąc, mile widziana znajomość niemieckiego. Tel. 799-30-11-77.

Sprzedam drewno kominkowe – opałowe, buk, jesion, dąb, brzoza. Tel. 691 466 441

NIERUCHOMOŚCI

Powiat gryficki

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

Powiat łobeski

Lokal do wynajęcia, handlowo – usługowy, pow. 38 mkw. Łobez k/ Biedronki. Wysoki standard. Tel. 507 155 482, 91 397 6461

INNE

Powiat łobeski

Przyjmę czysty gruz – Przemysław. Tel. 507 893 890.

Sprzedam Telefon Samsung S5610 **NOWY** z sieci ORANGE. Tel. 504 042 532.

Sprzedam używane piece na trociny w dobrym stanie o dużej mocy, cena do uzgodnienia, oraz mały piec „śmieciuch” - drewno, miał i inne odpady – 1.0 KW, cena 2.000 zł. Tel. 608 287 839 Łobez

Sprzedam opony zimowe MATA-DOR. 2 szt. 155/80/r13, 2 szt. 165/82/r13. Tel. 504 042 532.

MATRYMONIALNE

Powiat gryficki

Emeryt, wdowiec bez nałogów, zaradny, lat 72, własne M3 w bloku. Mieszka sam, dzieci samodzielne. Potrzebna pomoc w prowadzeniu domu. Pozna starszą, miłą panią, która może z nim zamieszkać. Gryfice, tel. 663 443 812.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam PEUGEOT 206 rok 1999, poj. 1,1, benzyna, sprawny technicznie, 4000 zł, tel. 665 730 318.

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam kawalerkę w Łobzie, 24,54 mkw., piec, z komórką. Cena 42.000 zł. Tel. 665 730 318.

Sprzedam mieszkanie 52 mkw., 2 pokoje, kuchnia, w.c., łazienka, II piętro, pom. gospodarcze. Święto-borzec. Cena 110 tys. zł. Tel. 698 941 876

Sprzedam mieszkanie o pow. 75 mkw., 3 pokoje, łazienka, wc osobno, piwnica. Łobez ul. Kościuszki 15/4, I piętro. Tel. 531 665 209.

Sprzedam mieszkanie M2 w Łobzie, ul. Kościuszki 12/1, z osobnym wejściem. Tel. 501 343 040.

ROLNICTWO

Region

Sprzedam kombajn zbożowy FORTSCHRITT MDW 524, pług trzyskbowy obrotowy KVERNELAND . Tel. 609 06 55 71, 91 397 3755.

Bohnhorst InterHANDEL
...niezależny partner w handlu zbożami

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

OKNA I DRZWI PCV

P.H.U. Mariusz Hoffmann
Połczyn Zdrój
ul. Wojska Polskiego 42
tel. 094 36 62 862
kom. 0602 211 059

☛ **profil KÖMERLING**
☛ **okna i drzwi**
☛ **parapety**
☛ **rolety**
☛ **żaluzje**
☛ **montaż**

KÖMMERLING®

Bloczki

tel. 091 39 73 730

Wzory na zamówienie

samokopiujące

Biuro ogłoszeń Wieści świdwińskich

tel. 512 138 349; e-mail: wppp1@wp.pl



BIURO NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

DOMY NA SPRZEDAŻ

Świdwin - wolnostojący o pow. 210 mkw, działka 511 mkw	- CENA 412.000 zł
Świdwin - wolnostojący o pow. 280 mkw, działka 423 mkw	- CENA 440.000 zł
Świdwin - wolnostojący o pow. 270 mkw, działka 758 mkw	- CENA 590.000 zł
Świdwin (okolica) - wolnostojący o pow. 67 mkw, działka 6200 mkw	- CENA 100.000 zł
Świdwin (okolica) - bliźniak o pow. 72 mkw, 4 pokoje, działka 712 mkw	- CENA 90.000 zł
Świdwin (okolica) - wolnostojący o pow. 210 mkw, działka 2600 mkw	- CENA 229.000 zł
Świdwin (okolica) - wolnostojący o pow. 156 mkw, działka 3891 mkw	- CENA 290.000 zł

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Świdwin - 2 pokoje, III piętro, pow. 30,68 mkw	- CENA 75.000 zł
Świdwin - 2 pokoje, parter, pow. 39,38 mkw	- CENA 77.000 zł
Świdwin - 3 pokoje, I piętro, pow. 68,93 mkw	- CENA 102.000 zł
Świdwin - 3 pokoje, I piętro, pow. 66,97 mkw	- CENA 115.000 zł
Świdwin - 3 pokoje, parter, pow. 66,59 mkw	- CENA 138.000 zł
Świdwin - 3 pokoje, parter, pow. 65,4 mkw	- CENA 170.000 zł

Budżet Świdwina na 2014 rok

Budżet bardzo napięty i trudny w obecnej sytuacji

(ŚWIDWIN) Radni miejski przyjęli budżet na 2014 rok. Projekt budżetu „wydaje się być bardzo napiętym i trudnym w obecnej sytuacji makroekonomicznej” – napisano we wstępie do projektu. Już ta ocena obrazuje sytuację, w jakiej znajduje się miasto.

Przypomnijmy, że już w poprzednim roku budżet był zbyt optymistyczny i dochody nie zostały wykonane zgodnie z zakładanym planem. Czy w tym roku będzie podobnie? W dużej mierze będzie to zależało do dwóch czynników – czy

miastu uda się pozyskać fundusze unijne i czy uda się sprzedać halę sportową przy ul. 3 Marca, ale też inne nieruchomości, na które spadł popyt w całym kraju.

Budżet skonstruowano na podstawie wskaźników rządowych na ten rok: inflacja ma wynieść 2,4 proc., wzrost PKB na poziomie 2,5 proc. i wzrost minimalnego wynagrodzenia do 1.680 zł brutto. Ten ostatni wskaźnik chyba najmniej wpłynie na wydatki, gdyż większość urzędników zarabia więcej, a im płace na ten rok zostały zamrożone.

Wyniki konkursu na realizację przez organizacje pozarządowe zadań publicznych w 2014

Burmistrz Miasta Świdwin ogłasza wyniki konkursu na realizację przez organizacje pozarządowe zadań publicznych w 2014.

I.p.	Nazwa oferenta	Nazwa zadania	Przyznana kwota w zł.
1.	Polskie Towarzystwo Turystyczne Krajoznawcze	Promocja aktywności turystycznej oraz turystycznych projektów	5.500
2.	Akademia Piłkarska „Technik” Świdwin	Upowszechnianie kultury fizycznej poprzez szkolenie, udział w rozgrywkach ligowych i turniejach oraz organizację zawodów w piłce nożnej	12.000
3.	Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Województwa Zachodniopomorskiego	Upowszechnianie kultury fizycznej poprzez szkolenie, udział i organizację zawodów w ratownictwie wodnym i pływaniu	11.100
4.	Miejski Szkolny Związek Sportowy w Świdwinie	Upowszechnianie kultury fizycznej poprzez prowadzenie sportowych zajęć pozalekcyjnych oraz udział i organizację zawodów sportowych uczniów świdwińskich szkół podstawowych i gimnazjum.	60.000
5.	Klub Sportowy „SUMO-TEAM”	Upowszechnianie kultury fizycznej poprzez szkolenie, udział i organizację zawodów w sumo	4.000
6.	Klub Sportów Walki „SPARTAKUS”	Upowszechnianie kultury fizycznej poprzez szkolenie, udział i organizację zawodów w kick boxingu	4.000
7.	Klub Sportów Siłowych „SWIT” w Świdwinie	Upowszechnianie kultury fizycznej poprzez szkolenie, udział i organizację zawodów w sportach siłowych	4.000
8.	Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Koszalinie Koło Wędkarskie „WODNIK” w Świdwinie	Popularyzacja sportu wędkarskiego oraz organizacja imprez i zawodów wędkarskich.	3.800
9.	Klub Biegacza Sprint Świdwin	Propagowanie zdrowego stylu życia poprzez organizowanie biegów rekreacyjno-sportowych.	3.000
10.	Świdwińskie Stowarzyszenie „AMAZONKA”	Działania na rzecz osób niepełnosprawnych i chorych poprzez organizowanie spotkań integracyjno-edukacyjnych oraz podejmowanie działań prozdrowotnych.	2.500
11.	Stowarzyszenie Emerytów, Rencistów i Niepełnosprawnych „Słoneczna Jesień”	Działania na rzecz osób niepełnosprawnych i chorych poprzez organizowanie spotkań integracyjno-edukacyjnych oraz podejmowanie działań prozdrowotnych.	2.000

Zabytki „nabijają” budżet

Dochody zaplanowano w kwocie 55,2 mln, a wydatki w wysokości 55,7 mln. Plan budżetowy wzrósł – w stosunku do planu na 2013 r. o 21,1, proc. Jednak ten wzrost „nabijają” głównie zaplanowane dochody z funduszy unijnych w kwocie prawie 7,9 mln zł. Składają się na nie: projekt „Równe szanse na starcie” – 512 tys. zł; rekultywacja składowiska odpadów w Świdwinie 680 tys. zł i największe zadanie – rewitalizacja obiektów zabytkowych – 6,7 mln zł. Bez tych pieniędzy wzrost budżetu byłby na poziomie 3,8 proc. (w stosunku do planu na 2013, a nie wykonania, które było mniejsze, po wszelkich zmianach budżetowych).

Wpływy budżetowe

Największe wpływy miasto osiąga tradycyjnie z podatku od nieruchomości – ponad 9,4 mln zł (6,3 mln od osób prawnych i 3,1 od osób fizycznych).

Do tego trzeba doliczyć 4,3 mln zł z tytułu dochodów z majątku miasta; najmem i dzierżawa oraz sprzedaż tego majątku. Tutaj największe wpływy są z czynszów za mieszkania komunalne – 2,1 mln zł (z tym, że miasto wyda na gospodarke mieszkaniową 3,5 mln). Ze sprzedaży zaplanowano pozyskać 1,2 mln zł, w tym za sprzedaż hali sportowej przy ul. 3 Marca – 730 tys. zł, a ze sprzedaży 10 działek – 400 tys. zł.

Kolejną znaczącą pozycją są dochody z udziału w podatkach stanowiących dochód państwa, czyli odpis od dochodów osób pracujących (gminy dostają 37,53 proc. z podatku osób fizycznych). To kwota prawie 9,6 mln zł. Jej osiągnięcie w znacznym stopniu zależy od poziomu bezrobocia w danej gminie. Subwencja oświatowa to prawie 9,3 mln zł, ale już wydatki na oświatę i wychowanie to 16 milionów.

Inwestycje zależne od unii

Wydatki na inwestycje w tym roku mają sięgnąć 12 mln zł. Ponad połowa tej kwoty (6,7 mln) to koszty ww. rewitalizacji obiektów zabytkowych, pod warunkiem pozyskania dotacji unijnej. Drugim zadaniem ze środkami unijnymi jest rekultywacja składowiska odpadów w Świdwinie za 680 tys. zł.

Na drogi zaplanowano kwotę 2,3 mln zł, w tym: przebudowa ul.



Nowej (320 tys.), pierwszy etap przebudowy ul. Gagarina (289 tys.) i drugi etap ul. Gdańskiej (350 tys.). Przebudowane mają być nawierzchnie jezdni i chodników przy ulicach: Letniej, Pogodnej i Zawadzkiego za kwotę 1,2 mln zł. Powstanie też punkt selektywnej zbiórki odpadów (200 tys. zł).

Koszty urzędu

Wydatki na administrację publiczną to kwota trochę ponad 4 mln zł, w tym na utrzymanie urzędu miasta (52,28 etatów) – 3.688 tys. zł. Ujęto zatrudnienie od 1 stycznia jednej osoby na etat do egzekucji opłat za śmieci.

Obligacje - zadłużenie odsunięte w czasie

Dług miasta na koniec 2013 roku wyniósł 14.781 tys. zł i zmalał w stosunku do roku 2012 zaledwie o 54 tys. zł, przy uwzględnieniu, że miasto wypuściło obligacje na kwotę prawie 6,3 mln zł, które nie zwiększają długu miasta, ale trzeba je będzie wykupić, a ich wypuszczenie sporo kosztuje. Zaplanowano w wydatkach 548 tys. zł na zapłatę odsetek od kredytów i obligacji oraz 508 tys. na spłatę rat.

Burmistrz Jan Owsiak w optymistycznym tonie poinformował o wypuszczeniu obligacji na kwotę 6,3 mln zł, które zafałszyły dziurę budżetową w 2013 roku, ale zmniejszyły zadłużenie zaledwie o 54 tys. zł, ale „pozwołyły spełnić od 2014 roku ograniczenia wynikające z ustawy o finansach publicznych, a dotyczące wysokości spłaty zobowiązań w roku budżetowym”. Jednak wydaje się, że jest to tylko przesunięcie zadłużenia w czasie, gdyż wykup obligacji nastąpi w dość odległym czasie, w latach 2019-2021, a więc nawet nie w następnej, a w jeszcze kolejnej kadencji (2018-2022). Burmistrz niestety nie poinformował o kosztach całkowitych emisji. Jedyne z opinii RIO można wyczytać, że miasto będzie przez kolejne lata, poczynając od 2013 r., spłacać odsetki (rocznie ponad 200 tys. zł), w łącznej wysokości ponad 1,5 mln zł. Za same odsetki zapłaci więc 23,8 procent wziętej kwoty z emisji obligacji.

Radni przyjęli budżet Świdwina 12 głosami, przy trzech głosach „wstrzymujących”. KAR

Budżet Połczyna-Zdroju na 2014 rok

W Połczynie utrzymanie urzędu i urzędników kosztuje ponad dwa razy więcej, niż w Świdwinie

(POŁCZYN-ZDRÓJ)

Władze Połczyna porwały się na budowę centrum kultury, bo to widowiskowe, ale wciąż w tyle pozostają zadania infrastrukturalne. Jednak zdziwienie budzą tu także wydatki na utrzymanie urzędu miejskiego i płace urzędników, które są dużo wyższe, niż na przykład w Świdwinie.

Wpływy budżetowe

Dochody budżetowe zaplanowano w wysokości 55,4 mln zł i wydatki w tej samej kwocie.

Największe wpływy gmina osiąga tradycyjnie z podatku od nieruchomości – ponad 7,7 mln zł (5,4 mln od osób prawnych i prawie 2,3 od osób fizycznych).

Kolejną znaczącą pozycją są dochody z udziału w podatkach stanowiących dochód państwa, czyli odpis od dochodów osób pracujących na etatach oraz osób prawnych. To kwota 7,7 mln zł (osoby fizyczne PIT – ponad 7,2 mln zł; osoby prawne CIT – 250 tys.). Wpływy z tego tytułu w znacznym stopniu zależą od poziomu bezrobocia w danej gminie.

Znaczny udział w dochodach ma również podatek rolny – ponad 1,7 mln zł (osoby prawne 435 tys., fizyczne – 1,3 mln). Wpływy z opłaty uzdrowiskowej będą niższe, gdyż radni zdecydowali o obniżeniu tej opłaty (gdyż była zbyt wysoka w stosunku do innych gmin) z 4,09 do 4 zł za osobodzień. Dochody z tego tytułu zaplanowano w kwocie 1,1 mln zł.

Łącznie dochody z podatków i opłat wynoszą 21,1 mln zł.

Do sprzedaży pałaców w Popielewie

Do tego trzeba doliczyć 3 mln zł z tytułu dochodów z majątku miasta;

najmem i dzierżawa oraz sprzedaż tego majątku. Tutaj największe wpływy są z czynszów za mieszkania komunalne – ponad 1,6 mln zł. Ze sprzedaży zaplanowano pozyskać trochę ponad 1 mln zł, w tym zaplanowano sprzedaż 12 lokali mieszkalnych i użytkowych, 10 działek budowlanych, bocznicę kolejową w Redle i pałacyk w Popielewie.

Do oświaty więcej, niż subwencja

Subwencja oświatowa to 8,4 mln zł i jest mniejsza od ubiegłorocznej o 376 tys. zł. Dochody „oświatowe” to także opłatność za przedszkole, najem pomieszczeń szkolnych itp., a tu zaplanowano 1,2 mln wpływów. Wydatki na oświatę mają wynieść 18,1 mln zł, w tym 14,3 na płace z pochodnymi. Licząc subwencję i wpływy z usług oświatowych (8,4+1,2) gmina dołoży do oświaty więcej, niż otrzyma subwencji, czyli 8,8 mln zł.

Opieka społeczna

Wydatki na opiekę społeczną mają wynieść 10,3 mln zł, w tym 8 mln gmina dostanie od państwa na zadania zlecone. Resztę dopłaci.

Koszty urzędu o ponad połowę wyższe, niż w Świdwinie

Wydatki na administrację publiczną w Połczynie to kwota 6,6 mln zł, podczas gdy w Świdwinie to trochę ponad 4 mln zł (4.068 tys. zł). W Świdwinie w tej kwocie utrzymanie urzędu miasta (52,28 etatów) kosztuje 3,6 mln zł, podczas gdy w Połczynie prawie 5,7 zł, w tym na same wynagrodzenia zaplanowano wydać 4.382.610 zł (w Świdwinie 3 mln), a więc więcej, niż cały budżet na urząd w Świdwinie.

Porównajmy te dwa urzędy

Świdwin

Wydatki na administrację publiczną (dział 750) – 4.068.565 zł (plan na 2013 – 3.887.213 zł); *wzrost o 181.352 zł;* w tym



1. administracja rządowa (zlecone) – 117.300 zł
2. utrzymanie Rady Miasta – 156.740 zł
3. utrzymanie Urzędu Miasta – 3.688.525 zł w tym wynagrodzenia – 3.002.735 zł
4. remonty i zakupy – 68 tys. zł
5. promocja – 106 tys. zł

Połczyn-Zdrój

Wydatki na administrację publiczną (dział 750) – 6.631.403 zł (plan na 2013 – 5.900.000 zł); *wzrost o 731 tys. zł.*

- w tym
1. administracja rządowa (zlecone) – 140.000 zł
 2. utrzymanie Rady Miasta – 250.700 zł
 3. utrzymanie Urzędu Miejskiego – 5.696.603 zł w tym wynagrodzenia – 4.382.610 zł
 4. remonty i zakupy – 115 tys. zł
 5. promocja (bez oprac. strategii rozwoju) – 269 tys. zł

Tej różnicy nie da się zapewne wytłumaczyć tym, że Urząd Miejski w Połczynie ma dodatkowo do obsługi gminę, czyli wioski.

Splaty i obsługa długu

Jak wynika z dokumentów, wysokość długu na koniec roku 2013 planowano w kwocie prawie 21 milionów. W tym roku zaplanowano spłatę odsetek od kredytów i pożyczek w kwocie 417,200 zł oraz odsetki za obligacje w kwocie 673 tys. zł. Łącznie 1.090.200 zł. Także zaplanowano wydatki związane z poręczeniem: dla MPGO, EC, ZMiGDP i LGDPŚ – 139.519 zł. Łącznie 1,2 mln.

Oprócz odsetek spłata rat kredytów i pożyczek w kwocie 1.398.338 zł. Łącznie prawie 2,6 mln zł.

Niestety burmistrz nie opublikowała w BIP wyniku przetargu (ogłoszenia) na emisję obligacji, więc nie jest znany jej koszt całkowity.

Główne zadanie – budowa centrum kultury

W tym roku największe wydatki w inwestycjach to rozpoczęcie przebudowy kina Goplana na centrum kultury. Gmina wydana na to 2 mln zł. Całość ma kosztować 5 mln i ma być zakończona w 2015 roku.

Planowana jest również modernizacja zabytkowego cmentarza, kontynuowana będzie rewitalizacja Parku Zdrojowego. Ponad 500 tys. zł kosztować ma realizacja pierwszego etapu budowy wodociągu: Przyrowo–Ogartówko (dofinansowanie z PROW). Nawierzchnię zyska ul. Sportowa oraz pętla Łęzek. Niestety, w opisie budżetowym inwestycje nie są scalone i do tego pomieszenie, co nie ułatwia jasnego odczytania całościowej kwoty.

Budżet radni przyjęli 11 głosami, przy dwóch wstrzymujących.

KAR

11 listopada - Święto Niepodległości

Bili go kilka dni, by wybić mu

Gdy obchodzimy Święto Niepodległości, odwołujemy się zazwyczaj do historii i symboli, a przecież żyją wciąż wśród nas ludzie, którzy o tę niepodległość walczyli i zapłacili za to wysoką cenę. Jedną z takich osób jest pan Wiktor Sumiński, żyjący skromnie, prawie w zapomnieniu, w Prusimiu w gminie Resko.

- Jak się rzucili na mnie, tłukli jak wściekli. Prawdopodobnie uderzył mnie któryś magazynkiem od automatu. Chlusnęła krew i szef tej bandy kazał zaprzestać. - opowiada pan Wiktor o biciu w Urzędzie Bezpieczeństwa i pokazuje sporą bliznę na policzku.

Ma 92 lata. Słabo słyszy, posługuje się aparatem. Żona Zyta również schorowana, prawie głucha. Poznali się późno. Długo był kawalerem, później odsiedział 10 lat za udział w Ruchu Oporu Armii Krajowej. Poznał żonę po przyjeździe na Ziemię Odzyskane, w Resku, w latach 60., gdy już pracował w Prusimiu. Żona pochodzi ze Stanisławowskiego. O Kresowianach mówi, że to dobrzy ludzie, bo pomagają innym. Mu też pomogli. Tak jak Adam Borzobohoty z Nowogródzkiego, który ściągnął go na te ziemie. Wcześniej razem siedzieli w więzieniu. To kolejna barwna postać w historii Ziemi Reskiej, a więc i Łobeskiej i Pomorskiej. Kompletnie tu nieznana, więc i tę postać przypominam.

Nauczyciele byli patriotami

Pan Wiktor Sumiński urodził się w 1921 r. w Koszeliwce, w gminie Łąck, powiat Gostynin (ob. Płock), wtedy było to województwo warszawskie, później płockie, obecnie mazowieckie. Ojciec był bednarzem, mieli dziewięcioro dzieci, Wiktor był najmłodszym. Ojciec kupił ziemię i sam postawił dom. Wiktor ukończył cztery klasy, bo jak mówi – w pobliżu nie było szkół. To efekt sięgającego tu zaboru rosyjskiego, w którym likwidowano polskie szkoły i polską mowę. Urodził się w 1921 roku, a więc w raczkującej dopiero Niepodległej. Wspomina, że nauczyciele byli wielkimi patriotami i w takim duchu ich uczyli. Rodzice również. Pamięta pogrzeb Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dla jednych wojna się skończyła, dla nas nie
Gdy wybuchła wojna, bracia już

w październiku 1939 roku zaangażowali się w konspirację. Nie robili akcji, ale utrzymywali kontakty, przekazywali bibułę, byli w gotowości.

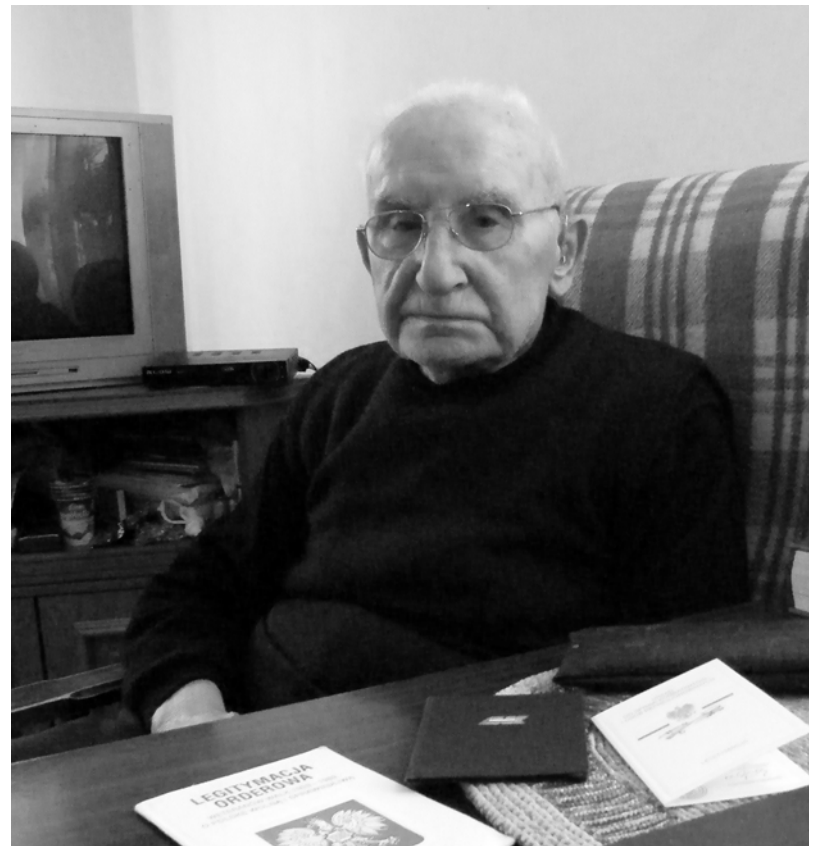
- Chłopaki jak wrócili po wojnie, to nie złożyli broni i nie ujawnili się, bo wojna dla jednych się skończyła, ale nie dla wszystkich, bo dla nas nie, trzeba było walczyć z bolszewikami – mówi.

Były nadzieje, pojawił się terror

Z biuletynu IPN. Wkraczające na teren powiatu gostynińskiego, w styczniu 1945 r., wojska sowieckie witane były przez mieszkańców z nadzieją na spokojne życie i niepokojem o przyszłość, w nowej sowieckiej rzeczywistości. Pierwsze dni pod nową władzą nie zapowiadały zbliżającego się dramatu. Powstające spontanicznie samorządowe władze polskie próbowały organizować życie miasteczek i wiosek w powiecie. W terenie nie odnotowano specjalnej działalności NKWD, a byli partyzanci bez większych przeszkód organizowali struktury porządkowe, z czasem przemianowane na Milicję Obywatelską. Sytuacja zaczęła się zmieniać na przełomie lutego i marca 1945 r., w Komendzie Powiatowej MO w Gostyninie pojawili się „ludzie z Lublina” zastępując na wielu stanowiskach miejscowych, którzy przenieseni byli do gminnych placówek lub zwalniani z MO. Utworzony został „pluton specjalny” do walki z bandytyzmem. Coraz częściej w gospodarstwach byłych żołnierzy AK przeprowadzano rewizje, innych zaś wzywano do UB na wielogodzinne przesłuchania, po których nie wszyscy wracali do domu.

Bezprzykładowy terror stosowany przez UB wobec byłych żołnierzy Armii Krajowej i osób podejrzanych o kontakty z polskim podziemiem niepodległościowym w czasie okupacji niemieckiej, nie pozostał bez odzewu ze strony niedawnych partyzantów. Wzrastający terror komunistyczny, zagrożenie aresztowaniem i torturami oraz całkowita bezkarność funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa, były wystarczającym powodem budowania podziemnych struktur Ruchu Oporu Armii Krajowej w powiecie. (*IPN, Jacek Pawłowicz, ROAK w powiecie gostynińskim 1945-1947*)

„Kropidło” wchodzi do akcji
Na terenie powiatu gostyniń-



skiego powstaje na przełomie 1945 i 1946 r. oddział ROAK, dowodzony przez Władysława Dubielaka „Myśliwego”. Inicjatorem jest Henryk Józwiak „Groźny”, który w grudniu 1945 r. wydał rozkaz „Myśliwemu”, aby ponownie powołał swoich podkomendnych „do walki o wolność Ojczyzny”. W ciągu dwóch miesięcy Władysław Dubielak stworzył liczący blisko 30 żołnierzy oddział podzielony na 3 plutony.

Oddział wchodził w skład obwodu ROAK o kryptonimie „Rybitwa”, obejmującego m.in. powiaty: sochaczewski, gostyniński i łowicki. Przeprowadził w sumie 27 akcji zbrojnych wymierzonych w komunistyczną administrację i aparat represji. Rozbroił 6 placówek UB i MO m.in. w Gąbinie, Dobrzykowie, Radziwiu, Pacynie i Łącku. Wśród żołnierzy jest Wiktor Sumiński, pseudonim „Kropidło”.

- W Płocku weszliśmy wieczorem na posterunek milicji. - opowiada o jednej z akcji. - Mielśmy informację, że jest tam ktoś, kto jest w kontakcie z Urzędem Bezpieczeństwa w Gostyninie. Ześmy go trochę poskromili. Dostał baty i to wszystko. Wisiały tam portrety Cyrankiewicza i chyba Żymierskiego, to je pozrywałem i rzuciłem na ulicę. -

Nastąpiły aresztowania. Pozostali chcą odbić kolegów z więzienia.

- Koło wsi Zofiówka, w lesie, zatrzymywaliśmy samochody, żeby zdobyć pojazd, by dostać się do Gostynina. Było nas 15 osób. Ciężarówkę ze zbożem przepuściliśmy, bo nie była dla nas odpowiednia. Nadjechał drugi, osobowy. Jeden z naszych go zatrzymał, a gdy otworzył drzwi, ktoś strzelił. Dostał w czoło, bo później widziałem ślad po kuli. To jechał szef UB z obstawą. Wywiązała się strzelanina. Jeden z nich zginął, szef UB uciekł, a dwóch poddało się. Rozbroiliśmy ich i puściliśmy. Zabitego kolegę pochowaliśmy w lesie. -

Pan Wiktor pamięta, że zabity był w randze podporucznika, przyjechał z Lubelskiego, nazywał się Józwiak. Chodzi więc zapewne o Henryka Józwiaka „Groźnego”. Pamięta, że Józwiak był po wojnie komendantem milicji w pobliskim Dobrzykowie, ale jak się okazało, że był w AK, to go nowa władza wyrzuciła.

Kara śmierci

Wiktor Sumiński zostaje aresztowany przez UB 11 stycznia 1947 roku wraz z 14 kolegami z lasu. Śledztwo trwa pół roku. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, na wyjazdowym posiedzeniu w Płocku, skazuje go 1 września 1947 roku z 8 artykułów, z trzech kodeksów – KK, KKWP i Dekretu. Lista jest długa: 6 lat – po amnestii na 3 lata; cztery

niepodległość z głowy

razy po 10 lat – po amnestii cztery razy na 5 lat; 4 lata na 2 lata i z art. 1 par. 3 Dekretu z dnia 13.VI.46 – kara śmierci, po amnestii zamieniona na 15 lat więzienia. Kara łączna – 15 lat. Gdy pytam za co ta kara śmierci, pan Wiktor mówi, że chyba za tę akcję pod Zofiówką.

Pamięta niektórych kolegów, których z nim sądzono: Janusz Puternicki z Gąbina (dożywocie - po amnestii na lat 15), Tadeusz Leliński (tak samo), Leonard Kopyłowicz z Gąbina (kara śmierci – na 15 lat), Feliks Gajewski z Dobrzyków (10 lat), Władysław Zalewski.

Bili jak wściekli

Zanim trafił do sądu, UB rozpoczęło rutynowe – jak na tamte czasy – śledztwo.

- Przy aresztowaniu w domu, od godziny drugiej po południu do zmroku było bicie. Do aresztowania przyjechała grupa wojskowych z KBW. Wieczorem podjechała ciężarówka i zabrali mnie, brata i siostrę do Gąbina. Tam znów było „przywitanie”. Stamtąd przewieźli nas do Gostynina. Tam już czekali na nas. W korytarzu stało dwóch z naszej grupy, a w pokoju grupa ubowców tłukła trzeciego. To już nie było bicie, ale młocka, czym kto mógł. Jak mnie zobaczył szef, to krzyknął, bym wszedł. Jak się rzucili na mnie, tłukli jak wściekli. Prawdopodobnie któryś uderzył mnie magazynkiem od automatu. Chlusnęła krew i szef tej bandy kazał zaprzestać. Została spora blizna na policzku. Za parę dni znów mnie zawołali; to już było przygotowane – stał taborem, a na nim książki. Musiałem położyć się brzuchem na książki i leżeć w powietrzu krzyżem. Chciałem wytrzymać, ale ręce i nogi opadały, a wtedy te zbiory tłukli. To katowanie trwało ze dwie godziny. Już potem prawie tego bicia nie czułem. Jeden w Gąbinie przystawiał mi pistolet do nosa, bym powąchał, czym to pachnie. Miał granat i uderzył mnie w głowę. Krew spłynęła i poczułem wir w głowie. Jemu to było za mało, kazał, bym sprzątnął tą krew. Wziąłem czapkę i chciałem zetrzeć. Nie dał czapkę – masz zlizać. Musiałem być posłuszny i to zrobiłem. Wszystko trzeba było przyjąć... - mówi.

10 lat za kratami

Przebywa dwa lata w więzieniu w Płocku. Później przewożą go do Wroniek. Tu siedzi 5 lat. Po śmierci Stalina trafia do więzienia w Sieradzu, o lżejszym rygorze. W maju

1956 r. jest amnestia i zmniejszają mu wyrok do 10 lat. „Odwilż” październikowa stwarza nadzieję na szybsze opuszczenie celi, ale on musi odsiedzieć do końca jeszcze osiem miesięcy.

- Tłumaczyli, że zmienił się system w kraju, ale ustrój pozostał ten sam. A my byliśmy osądzeni za walkę z ustrojem – mówi. Odsiedział równo 10 lat, od aresztowania 11 stycznia 1947 do 11 stycznia 1957 r. Potwierdzają to dokumenty - zaświadczenie otrzymane w 1991 r. z Sądu Wojewódzkiego w Warszawie o wyroku sądu z 1947 oraz Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Płocku z 1994 r., unieważniające wyrok sądu komunistycznego, z powodu uznania, że Wiktor Sumiński działał w organizacji, która „miała na celu walkę o niepodległy byt Państwa Polskiego”.

Po co im ta zabawa?

Gdy pan Wiktor siedział we Wronkach, emigracyjny poeta Hemar pisał w 1953 roku z Londynu:

*Nie mogę się domyśleć,
po co im ta zabawa,
w jakieś wybory do sejmu,
w jakieś wyborcze prawa.
Pełnoletni bandyci,
oprawcy i złodzieje
bawią się w demokrację,
w prawa i przywileje.
Cały kraj mają w garści,
ukradli i dzierżą w łapie,
jak się żywnie spodoba
bolszewickiemu satrapie.
Już twoją duszą zgubioną
diabły z bezpieki kupczą.
Już oni ciebie zgomulczą!
Już oni ciebie zosubczą!
I naraz te diabelskie syny,
kuzyny i szwagry,
po zabawach w procesy,
w rewizje, czystki, łagry,
w egzekucje i zsyłki,
w śmierć ludzką i ludzki lament,
bawią się. W co?
W demokrację, w narodowy
parlament!*

Na Ziemiach Odzyskanych

Po wyjściu z więzienia pan Wiktor jedzie do domu, ale tu sytuacja jest trudna. W 1940 roku umiera ojciec. Trzy lata później spalił się dom. Píše list do współwięźnia z celi, Adama Borzobohatego, który wyszedł dwa lata wcześniej. Ten akurat znalazł pracę w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Barzkowicach. Odpisuje Sumińskiemu, by przyjeżdżał, bo tu ludzie zewsząd przyjeżdżają na roboty sezonowe, więc i on tu znajdzie pracę.

- Zawierzyłem jemu, bo to był człowiek dobry i pojechałem – mówi pan Adam.

Jedzie i przez dziewięć miesięcy pracuje w Barzkowicach. Borzobohaty, człowiek wykształcony, z przedwojennym dyplomem inżyniera rolnika, od 1 kwietnia 1958 r. zostaje dyrektorem Stacji Oceny Odmian w Prusimiu koło Reska. Zabiera ze sobą Sumińskiego, który osiada tu już na stałe. Zostaje magazynierem. Dyrektor Borzobohaty po ośmiu latach rezygnuje i wyjeżdża do Bydgoszczy. Znając jego życiorys, można się domyślać, dlaczego.

Niepodległy do końca, zapomniany doszczętnie

Pytam, czy należał do ZBOWiDu. Mówi, że nie, bo to była zbieralina pod wodzą słynnego Moczara. Po 1990 roku wstąpił do Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych. Otrzymał kilka odznaczeń.

- Wiedziałem, że jestem pod okiem partii, więc trzymałem się od tego z daleka. Pod koniec lat siedemdziesiątych namawiali mnie, bym wstąpił do partii. Odpowiedziałem kategorycznie, że nie. Dyrektorów zmieniali często. Jak byli niepartyjni, to jeszcze jakoś się żyło. Po tym, jak odmówiłem wstąpienia do partii, to zrobili nagonkę, bym ustąpił z magazyniera. Nie opierałem się, bo wiedziałem, że z nimi nie wygram. Odszedłem z magazyniera i 13 lat przepracowałem jako stróż nocny – mówi. Nawet w ten sposób potrafili człowieka upokorzyć.

Pytam, czy nowe władze, po 90. roku, zapraszały go, jako kombatan-ta, na uroczystości niepodległościowe. Mówi że nie.

- Całe Resko było komunistyczne i do dzisiaj jest. Jeszcze ten duch tu panuje. Nie chcę oskarżać, ale tak to widzę – streszcza w tych trzech krótkich zdaniach obecną sytuację. Aż chce się sparafrazować wcześniejsze słowa pana Adama – może i zmienił się ustrój, ale nie system.

Gdy już wychodzę, wraca do tortur, jakie przeszedł, jakby to wciąż w nim tkwiło i musiał o tym mi powiedzieć. – Prawie z każdym tak robili. Ci ludzie co to przeżyli, to nie tak spokojnie, jakby się wydawało. Niektórzy o tym nie wiedzą nawet, ale dobrze, żeby wiedzieli. Powinni pisać o tym w podręcznikach szkolnych, by ludzie wiedzieli, co to jest komuna.

Kazimierz Rynkiewicz

Adam Borzobohaty

Dyrektor Stacji Oceny Odmian w Prusimiu, w gminie Resko, w latach 1958 - 1966. Inżynier rolnictwa, ppor. żołnierz WP i AK.



Urodził się w 1909 r. w Wilnie.

Uczył się w Państwowym Gimnazjum im. św. Kazimierza w Nowej Wilejce, studiował rolnictwo na Uniwersytecie Poznańskim. Skończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. W 1935 przeniósł się do majątku rodzinnego Wesoły Dwórk. Zdzięcioła w woj. nowogrodzkiej, gdzie pełnił obowiązki agronoma rejonowego.

Wojnę Obronną 1939 r. odbył w 19 Pułku Artylerii Lekkiej 19 Dywizji Piechoty w składzie Armii „Prusy”. W latach okupacji sowieckiej był w konspiracji. Nawiązał kontakt z kpt. dypl. Antonim Olechnowiczem. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wrócił z rodziną do Wesołego Dworu, gdzie kontynuował działalność konspiracyjną oraz ukrywał Żydów z Wilna, Zdzięcioła i Warszawy (m. in. Ludwika Frydgo, znanego krytyka literackiego). W 1942 r. uciekł przed aresztowaniem przez gestapo i pod zmienionym nazwiskiem pracował w majątku Szumsk, następnie w Urzędzie Repatriacyjnym w Ignalinie, ułatwiając wyjazd do Polski wielu poszukiwanym przez NKWD. Zagrożony aresztowaniem wyjechał do Polski pociągiem „repatriacyjnym”.

W kraju osiedlił się w Międzyrzeczu Wlkp., gdzie pracował w Urzędzie Ziemskim, później w gospodarstwie Uniwersytetu Poznańskiego. Tutaj też podjął działalność konspiracyjną, m.in. przekazuje zasiłki pieniężne dla rodzin akowców represjonowanych przez NKWD. W 1948 r. aresztowany przez UB i przewieziony do więzienia przy Rakowieckiej w Warszawie. W trakcie pierwszej rozprawy w 1949 r. otrzymał wyrok 6 lat więzienia, w drugiej podwyższono go do 8 lat. Siedział we Wronkach, skąd przewieziono go do Warszawy na proces ppłk. A. Olechnowicza i członków Komendy Okręgu. W więzieniu na Rakowieckiej, spotkał się po 13 latach z bratem gen. bryg. Wojciechem Borzobohatym (późniejszym prezesem Zarządu Głównego Świątowego Związku Żołnierzy AK). W 1953 r. przewieziony do Potulic; po rewizji wyroku w grudniu 1954 r. wyszedł na wolność.

W latach 1957-58 pracował w PWRN Wydział Rolny Rej. Rolniczy Zakład Doświadczalny w Barzkowicach. Od 1 kwietnia 1958 do 31 lipca 1966 r. PWRN Szczecin Stacja Oceny Odmian w Prusimiu, gm. Resko, jako dyrektor. Wyjeżdża do Bydgoszczy. W 1974 przechodzi na emeryturę. Zmarł w 1992 r. w Bydgoszczy.

Był współzałożycielem Duszpasterstwa byłych Mieszkańców Kresów Wschodnich Wileńsko-Nowogrodzkiego Świątowego Związku Żołnierzy AK przy parafii pw. św. Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy. (WIKI)

Pasowanie na czytelnika i „Cała Polska czyta dzieciom” w „Trójce”

Kolejny już sezon akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, to możliwość zapoznania najmłodszych z tekstami specjalnie dla nich dobranymi, pełnymi humoru, a zarazem poszukiwani spraw oczywistych, takich jak dobro i zło w otaczającym nas świecie - oczywiście w ujęciu bajkowym. To także możliwość zapoznania dzieci z nowościami literackimi. Spotkanie czytelnicze organizowane przez bibliotekę szkolną, stało się również okazją do pasowania kolejnej klasy pierwszej na „prawdziwych czytelników” Szkoły Podstawowej nr 3 im. Lotników Polskich. Uczniowie zostali zapoznani z regułami korzystania z biblioteki szkolnej, zbiorami gromadzonymi przez nią i ogólnymi zasadami poszanowania książki i higieny czytelniczej. Uroczyście

pasowani na czytelnika uczniowie, otrzymali od ręcznie wykonane dyplomy ze złotą myślą czytelniczą i zakładki - nieodłączny atrybut każdego czytelnika.

Zakończenie spotkania stało się również okazją do zaproszenia najmłodszych uczniów do udziału w konkursie związanym tematycznie nadchodzącym Dniem Kota. Tym razem uczniowie mają za zadanie stworzenie krótkiego komiksu o kociej przygodzie, której bohaterem może być zarówno bajkowa postać, jak i domowy ulubieniec, a nawet kot wymyślony. Warto dodać, że konkursy związane z obchodowym już od lat Dniem Kota zawsze cieszą się dużym zainteresowaniem i stanowią przejaw kreatywności młodych konkursowiczów.

K. Kupiec PSP 3



Konkurs „Trójkowy” na bożonarodzeniową szopkę

Przywiązanie do tradycji, to sprawa kluczowa w istnieniu każdego narodu, a wdrażanie najmłodszych do dbania o spuściznę narodową, to sprawa najistotniejsza. Choć brzmi to jak banał, dzieci są przyszłością rodziny, a rodzina przyszłością narodu.

Z taką właśnie myślą dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3, p. Izabella Starzyńska, zainicjowała konkurs na rodzinną szopkę bożonarodzeniową. Nic tak nie łączy dzieci z rodzicami, jak czas razem spędzony, a takie chwile budują charakter i wewnętrzne poczucie wartości młodego człowieka.

Konkurs spotkał się z dużym odzewem. Napłynęło wiele prawdziwych arcydzieł, wykonanych różną techniką i z wielką fantazją. Wiek dzieci nie miał znaczenia, ponieważ zarówno ci najstarsi, jak i najmłodszy stanęli na wysokości zadania. Prace zostały zgromadzone i wyeksponowane (już w okresie przedświątecznym), w kościele p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego w Świdwinie.

Jury w składzie, proboszcz Parafii Wojskowej ks. Andrzej Migala, dyrektor PSP 3 p. Izabella Starzyńska, p. Elżbieta Horak i p. Iwona Wiszniewska, wyłoniło zwycięskie

prace. Przyznano trzy miejsca na podium, dwa wyróżnienia specjalne i wyróżnienia dla wszystkich zgłoszonych prac. Pierwsze miejsce zdobył uczeń kl. I - Tymon Wójcik. Drugą lokatę zdobyło rodzeństwo - Wiktoria i Wojtek Rokitowie z klasy IV. Trzecie miejsce przypadło w udziale Oliwierowi Cywce z rodziną, z oddziału „0”. Wyróżnienia specjalne otrzymały prace pięcioletniej Oliwii Kalecińskiej i Wiktora Pleciaka z kl. I.

Wyróżnienia otrzymały kolejno prace Zuzanny Zakowieckiej (kl. II), Aleksandry Kuprianiec (kl. II), Radosława Badowskiego (kl. V), Marty Sieradzkiej (kl. II), Karoliny Tyburskiej (kl. II), Magdaleny Osińskiej (kl. II), Juliana Napiórkowskiego (kl. II), Kaliny Jagodzińskiej (kl. VI), Natalii Kwiatkowskiej (kl. III), Ani i Kacpra Janiak (oddział przedszkolny) i Filipa Lubawińskiego (kl. „0”).

Wśród nagród znalazły się, oprócz słodkich upominków, rozmaite gry planszowe, w które grać można całymi rodzinami. Najważniejszy był jednak fakt, że coś wielkiego powstawało nie tylko jako dzieło rąk, ale jako dzieło ciepłych relacji rodzinnych.

Istotną stała się również zapowiedź p. dyrektor Izabelli Starzyńskiej, iż uczniowie i ich rodziny, już



w nadchodzącym roku przyłączyć się do ogólnopolskiej akcji - „Orszaku Trzech Króli”. Zapowiedziana ak-

cja została przyjęta z dużym entuzjazmem zgromadzonych w kościele rodzin. *K. Kupiec PSP 3*

MOW Rzepczyno

W trosce o młodzież w salezjańskim duchu

Majowe sympozjum, które odbyło się w naszym Ośrodku Wychowawczym pt. „Młodzi w potrzebie”, dało początek dalszej i głębszej refleksji nad młodym pokoleniem.

Aby pomóc ubogiej i biednej młodzieży, należy ją przygarnąć i dać wykształcenie i to jeszcze takie, jakie lubi najbardziej. Została założona Rada Programowa, która obradowała w miesiącu wrześniu. Takie spotkanie odbyło się w Salezjańskich Szkołach w Szczecinie przy ulicy Ku Słońcu 124. Wszystkich zaproszonych gości powitał w imieniu ks. inspektora Marka Chmielewskiego sdb, dyrektor Ośrodka MOW w Rzepczynie ks. Ireneusz Śliwiński sdb. Przewodniczącym Rady Programowej został były rektor UKSW ks. profesor Henryk Skorowski sdb.

Rada programowa została podzielona na pięć zespołów do spraw; pedagogiczno-resocjalizacyjnych, kultury i sportu, kontaktów z zagranicą, seminariów naukowych w Rzepczynie i rozwoju infrastruktury MOW w Rzepczynie. W skład ww. zespołów weszli min. Marszałek UW prof. Z. Meyer, dr. n.

med. M. Ilnicka-Mądry, starosta świdwiński M. Majka, prof. C. Prestel, ks. S. Makuracki sdb, ks. R. Jachimowicz sdb, ks. L. Ziola sdb, ks. J. Wąsowicz sdb, ks. Z. Formella sdb UPS Rzym, ks. I. Śliwiński sdb, prof. J. Borzyszkowski UG Instytut archeologii, prof. H. Babis US Ekonomia, prof. K. Brychcy Woj. Urząd Pracy - Projekty Unijne, prof. Z. Włodkowski Poseł na Sejm RP, prof. D. Grześ dyr. U. Marszałkowskiego, Wydz. Turystyki i Gospodarki, Promocja Szczecinie, prof. H. Kupiec US Pedagogika i Resocjalizacja, dyrektor SdN P. Radziszewicz, dyrektor MOW i przewodniczący OSPR Kuźnia Raciborska J. Zieliński, adwokat R. Wiechecki, prof. M. Dąbrowska sekretarz Rady Programowej.

Celem Rady Programowej jest stworzenie takich warunków bytowych, mieszkalnych i naukowych dla wychowanków, aby w procesie resocjalizacji rozwijali swoje dary i talenty i spokojnie wrócili do życia w społeczeństwie, mając zapewnione dalsze warunki godnego życia.

Gdzie jest jeden cel i zadania, tam będzie i wspólne działanie, miłość i zrozumienie i wzajemna pomoc.

Jarosław sdb



Kolędowanie pod „Bramą”

Oczekiwanie na Święta Bożego Narodzenia sprzyja rodzinnej atmosferze.

Każdą rodzinę pochłaniają zakupy oraz gotowanie i pieczenie świątecznych smakołyków. Rodzice z dziećmi oraz personel Przedszkola „Pod Topolą” zaprosili 13 i 14 grudnia mieszkańców naszego miasta na wspólne kolędowanie w Bramie Kamiennej oraz obejrzenie

jasełek zorganizowanych przez Komitet Organizacyjny Rady Rodziców.

Można było spróbować smaczných wypieków przygotowanych przez dzieci, personel przedszkola oraz rodziców.

Komitet Organizacyjny Rady Rodziców przy Publicznym Przedszkolu nr 2 „Pod Topolą” w Świdwinie przeprowadził zbiórkę pu-



bliczną w formie dobrowolnych wpłat do zaplombowanych puszek kwestarskich. Środki pochodzące ze zbiórki to kwota 1583,89 zł i w całości przeznaczone są na zakup pomocy edukacyjnych dla dzieci przedszkolnych - sztalug do zajęć plastycznych w przedszkolu.

W imieniu dyrektora oraz dzieci organizatorom oraz wszystkim darczyńcom dziękujemy.

Sebastian Gutowski Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Rady Rodziców przy Publicznym Przedszkolu nr 2 w Świdwinie

„Trójkowe” święto mikołajkowe

(ŚWIDWIN) Ponieważ przyroda potrafi zmieniać plany czynione przez człowieka, przeto święty Mikołaj przyniósł nam w darze wielki wiatr o imieniu Ksawery. Z tego względu „Trójkowe Święto Mikołajkowe” odbyło się dopiero 11 grudnia. Złe warunki pogodowe nie pozbawiły nas wspaniałej, rodzinnej zabawy.

Wieczór mikołajkowy rozpoczął się występami wokalnymi wszystkich uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3. Obie kategorie wiekowe - młodszą i starszą - oceniało jury w składzie: p. Judyta Jasińska - absolwentka naszej szkoły, Studium Piosenkarzkiego i Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, p. Rafał Terlecki - radny Miasta Świdwin i p. Rafał Nizioł - instruktor muzyki w Świdwińskim Klubie Garnizonowym.

Każdy z zespołów wniósł do występu własny, niepowtarzalny styl i kunszt wokalny. Rywalizacja była, ale zdecydowanie przyjacielska. I choć jury przyznało tylko dwie pierwsze nagrody w wyżej wymienionych kategoriach (klasy młodsze - II i starsze - VI), dzięki hojności jurora radnego Miasta Świdwin p. R. Terleckiego, wszyst-

kie występujące klasy zostały nagrodzone. Jak podkreśliła p. dyrektor Izabella Starzyńska, koncert wokalny oklaskiwany przez licznie zgromadzonych rodziców, rodzeństwo i bliskich, dedykowany był w sposób szczególny sponsorom, którzy wsparli tą wspaniałą rodzinną zabawę.

Oczywiście zanim rozpoczęły się jakiegokolwiek występy, na salę dotarł najbardziej oczekiwany gość - św. Mikołaj i choć był zmęczony długą drogą, chętnie rozdawał prezenty, rozmawiał i pozował do zdjęć z wszystkimi dziećmi. Po zakończeniu części artystycznej przyszła pora na wszelkie atrakcje kiermaszowe. Bezsprzeczny prym wiodła wielka loteria fantowa, a każdy los brał udział w losowaniu dodatkowych nagród.

Najmłodsi mogli rozwijać swoje plastyczne talenty w kąciaku z kolorowanymi i masą solną. Starsi odpoczywali przy filiżance kawy i herbaty i licznych, wyśmienitych smakołykach. Wielbiciele sztuki świątecznej, mogli przyozdobić się w malunki o takim właśnie charakterze. Nie zabrakło pięknych, ciekawych i tanich książek, które na prezenty choinkowe mógł nabyć każdy Mikołaj w każdym wieku.



Muzycznie wprowadzili w świąteczny nastrój



(ŚWIDWIN) Młodzi wokaliści i instrumentalni wystąpili 17 grudnia w sali rycerskiej zamku, muzyką wprowadzając w świąteczny nastrój.

Na koncert świąteczny ich wykonaniu złożyły się głównie ko-

lędy i pastoralki, ale nie zabrakło także utworów klasycznych i współczesnych, nawiązujących do świąt Bożego Narodzenia. Ognisko muzyczne, do którego uczęszczają młodzi artyści działa w Świdwińskim Ośrodku Kultury, a prowadzi je Robert Uss. (um)

Chętni goście zwiedzali szkolną Salę Tradycji.

Jedno jest pewne - świąteczny czas pełen wzajemnej życzliwości nie zakończył się wraz z zakończeniem „Trójkowego Święta Mikołajkowego”. Przed nami również roz-

strzygnięcie wielkiego konkursu na rodzinnie wykonaną szopkę bożonarodzeniową. Uczniom, ich rodzinom i wszystkim przyjaciołom naszej szkoły życzymy radosnych świąt i spełnienia marzeń w 2014 r.

K. Kupiec PSP 3

Mikołajki w przedszkolu „Happy Days” w Świdwinie

Szóstego grudnia przedszkolaków z Niepublicznego Anglojęzycznego Przedszkola „Happy Days” w Świdwinie odwiedził Mikołaj.

Nie były to jednak zwyczajne odwiedziny - aby spotkać się z Mikołajem dzieci musiały go najpierw odnaleźć. Zostawione zostały im wskazówki, które mówiły, gdzie się udać. Przedszkolaki zawędrowały aż do mieszczącej się w piwnicy kulkowni. Jakież było ich zdziwienie gdy nagle z kulek wyłoniła się postać w czerwonym płaszczu z długą, białą brodą. Rozradowane dzieci zaprosiły Mikołaja na salę, gdzie powitały go wierszykami oraz piosenkami. W nagrodę za dobre zachowanie przez cały rok przedszkolaki dostały mnóstwo wspania-

łych prezentów, którymi od razu z przejęciem zaczęły się bawić.

Inną atrakcją jaką przeżyły dzieci w przedszkolu „Happy Days” było przedstawienie jasełkowe przygotowane przez grupę starszą. Uroczystość mieli okazję obejrzeć zaproszeni goście - rodzice. Przebrane przedszkolaki tańcząc, recytując wiersze i śpiewając pięknie ukazały historię narodzin Jezusa.

Trzynastego grudnia w ramach edukacji kulturalnej dzieci zaproszone zostały przez dyrekcję przedszkola „Happy Days” do teatru na spektakl pt. „Zaczarowany ołówek”, który odbył się w Świdwińskim Ośrodku Kultury w Zamku. Przedszkolaki z ogromnym zainteresowaniem oglądały przedstawienie. Wrażeń nie brakowało. (o)

Wigilia w „Słonecznej Jesieni”

(ŚWIDWIN) Korzystając z gościnnych progów Restauracji Zamkowa w Świdwinie, członkowie Stowarzyszenia „Słoneczna Jesień” obchodzili 21 grudnia 2013 r. uroczystą Wigilię.

Uczestniczyło w niej ponad 100 członków stowarzyszenia. W naszej skromnej wieczerzy uczestniczyli również przedstawiciele władz powiatu, miasta Świdwin, gminy Brzeźno, duchowni z obu parafii w Świdwinie oraz przedstawiciele zakładów pracy. Odczytano fragment ewangelii oraz odmówiono modlitwę przed wieczerzą. Złożono życzenia i podzielono się opłatkiem. Po wieczerzy śpiewaliśmy kolędy. Zgromadzonym osobom wręczono drobne upominki. Był to czas bardzo mile spędzony.

Dla osób samotnych była to jedyna możliwość spotkania się w tak licznej gronie przy wspólnym stole. Dziękujemy wszystkim za pomoc w zorganizowaniu naszej Wigilii. (o)



Wigilia emerytów



(ŚWIDWIN) Członkowie Polskiego Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów zebrał się w restauracji „Słowiańska” na spotkaniu opłatkowym.

Wśród licznych gości nie zabrakło władz samorządowych z burmistrzem Janem Owsakiem. Zebra-

nych powitała przewodnicząca emerytów Jadwiga Galman, która życzyła zebranych wszystkiego najlepszego na święta i nowy rok. Emeryci podzielili się opłatkiem i zasiadli do suto zastawionego stołu, przy którym śpiewali kolędy. Wszyscy zostali obdarowani подарunkami. (o)



Szkoła Podstawowa nr 1 w Świdwinie

Wigilia w klasie IVA



(ŚWIDWIN) 19 grudnia był dla nas dniem bardzo uroczystym - wszyscy usiedliśmy przy wigilijnym stole, który przygotowaliśmy razem z naszą panią wychowawczynią i rodzicami.

Na stole nie zabrakło stroików, sianka, pięknie udekorowanej choinki oraz pysznych specjałów. Naszą uroczystość rozpoczęliśmy od podzielenia się opłatkiem, życząc sobie zdrowych i radosnych świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku. Potem rozmawialiśmy o zwy-

czajach i tradycjach Świąt Bożego Narodzenia, wspólnie śpiewaliśmy kolędy. Wigilia upłynęła w przyjemnej, świątecznej atmosferze i pozostawiła bardzo miłe wrażenia. Czuliśmy się tego dnia jak jedna wielka klasowa rodzina, a na sercu było nam ciepło i przyjemnie.

Serdeczne życzenia dla całej społeczności uczniowskiej. Niech te święta będą radosne, pełne sniegu, a Nowy Rok przyniesie same pozytywne chwile.

Uczniowie z klasy IV A z wychowawcą panią Agnieszką Gut-Dawid

XIII Memoriał Stefana Moskalewicza

(ŚWIDWIN) 21 grudnia, w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Świdwinie został rozegrany już po raz trzynasty wielki turniej piłkarski - Memoriał Stefana Moskalewicza.

Główni organizatorzy: Olgierd Moskalewicz i „Grono Przyjaciół Gadochy” zadbałi o godną oprawę zawodów. Uczestników przywitłi starosta Mirosław Majka i burmistrz Świdwina Jan Owsiak, który to dokonał oficjalnego otwarcia.

Do Świdwina zjechało wielu znanych piłkarzy grających w ekstraklasie oraz ligach krajowych, w tym min. Tomasz Frankowski, Przemysław Kaźmierczak, Maciej Stolarczyk, Bartosz Ława, Przemysław Pietruszka, Maksymilian Rogalski, Adam Frączak, Marek Motyka, Grzegorz Niciński i wielu innych. Łącznie w turnieju wzięło udział 12 zespołów.

Po wielogodzinnych zmaganiach, w meczu na szczycie spotkały się zespoły specjalizujące się w rozgrywkach piłki halowej, Lider Szczecin pokonał zespół E-megasport Szczecin w stosunku 2:0 w rzutach karnych (po bramkowym remisie 1:1 w meczu finałowym). Trzecie miejsce wywalczyli „Przyjaciele Gadochy”, piąte Pogoń



Szczecin, a świdwińskie drużyny odpowiednio: Spójnia - ósme i Pamet - dziesiąte. Najlepszym zawodnikiem Turnieju został Wojciech Lisowski z Pogoni Szczecin. Królem strzelców - zawodnik Lidera Szczecin, a najlepszym golkipierem bramkarz zespołu zwycięskiego.

Nasze zespoły grały w składach:
Spójnia Świdwin: Wojciech Kostrzewski, Bartosz Kędzierski, Wojciech Podhajski, Bartosz Kosowski, Kacper Wędrychowicz, Sławomir Owedyk, Damian Rusek, Grzegorz Sobolak, Artur Pych i Jakub Więcek.

Pamet/In-Tech Świdwin: Jerzy Goleniowski, Mariusz Oleszkiewicz, Paweł Kiciński, Jacek Hryńczuk, Dariusz Paszkiewicz, Leszek Kuzio, Daniel Krawczyk, Andrzej Sosnowski, Tomasz Tatys, Andrzej Frączak, Artur Wieczorkiewicz, Janusz Paprocki, Adam Paprocki i Krzysztof Kajder.

W czasie turnieju przeprowadzono licytację pamiątek i gadżetów sportowych, a uzyskana z licytacji kwota zostanie przekazana na cele charytatywne. SP



Czy ten Związek skonstruowano do wyciągnięcia kasy?

Burmistrzowie bezprawnie dorabiali w Związku Miast i Gmin

(POWIAT DRAWSKI). Coraz więcej szczegółów wychodzi na światło dzienne w działalności Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego. Okazało się, że członkowie zarządu Związku (burmistrzowie Złocieńca i Łobza oraz wiceburmistrz Drawska Pom.) zostali zatrudnieni na 1/4 etatu, a dodatkowo burmistrz Łobza ze swojego urzędu miejskiego brał jeszcze delegacje na dojazdy do Związku.

Burmistrzowie Złocieńca i Łobza oraz wiceburmistrz Drawska Pom. zasiadający w zarządzie Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego zostali zatrudnieni są na 1/4 etatu z wyboru, co oznacza pensje burmistrzowskie. Gdy pytaliśmy o zakres obowiązków w ramach zatrudnienia, dyrektor biura Związku mieszczącego się w Złocieńcu Mariusz Łapuńca wyjaśnił, że zatrudnienie burmistrza jest na zadaniowo rozliczany czas pracy, co oznacza, że mają do zrealizowania pewne zadania w ciągu miesiąca. Jednak zadaniowo zatrudnia się na kontrakt, a nie na umowę o pracę, której warunki ściśle określa kodeks pracy.

Wiceburmistrz Drawska odwołany

Reakcją na dwa nasze artykuły na ten temat było odwołanie z funkcji delegata wiceburmistrza Drawska Pom. Marka Tobiszewskiego. Radni odwołali go uchwałą podjętą na sesji 19 grudnia 2013 r. Z ustawy delegatem w jego miejsce zostanie burmistrz Zbigniew Ptak. Radni tą samą uchwałą potwierdzili delegację dwóm dotychczasowym delegatom z gminy drawskiej. Są nimi Adam Zdun – kierownik Referatu Urbanistyki, Rozwoju Lokalnego i Gospodarki Nieruchomościami oraz Piotr Matusiak – prezes spółki gminnej Zakład Wodociągów i Kanalizacji.

Piotr Matusiak – w Gminie podwładny, w Związku - pracodawca

Można pogratulować radnym szybkiej decyzji, ale również Piotr Matusiak może mieć problemy w tymże Związku. Jest on przewodniczącym zgromadzenia Związku (odpowiednik przewodniczącego rady miejskiej) i to on wypełniał funkcję pracodawcy dla zatrudnionych członków zarządu. Jak się okazuje, nie miał do tego podstawy prawnej.

W odpowiedzi wojewody, jaką dostaliśmy, czytamy: „Tymczasem na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego udostępniona jest treść Statutu, która nie odpowiada obowiązującej treści tego aktu. (...) Z treści ww. przepisów, według informacji udostępnionej w BIP, wynika, że Zgromadzenie Związku ma kompetencje do określania w drodze uchwały, warunków i zasad zatrudniania członków Zarządu (par. 16 ust. 3) oraz do ustalania ich wynagrodzenia (par. 8 ust. 2 pkt 1), co nie jest zgodne z rzeczywistym stanem prawnym, bowiem w ogłoszonym w wojewódzkim dzienniku urzędowym Statucie Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego nie ma takich unormowań. (...) Faktycznie, Zgromadzenie Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego nigdy nie podjęło uchwały w sprawie wynagrodzenia członków Zarządu.”

Wynagrodzenie ustalił jednoosobowo przewodniczący zgromadzenia Piotr Matusiak, do czego - jak widać - nie miał prawa.

Kolejne „kwiatki” prawne

Okazało się również, że burmistrz Łobza Ryszard Sola (członek władz powiatowych PO), zatrudniony w Związku na 1/4 etatu brał na wyjazdy do Związku delegacje w swoim urzędzie miejskim w Łobzie. Więc z jednej strony cały zarząd pobierał pensje niezgodnie z prawem, z drugiej burmistrz dojeżdżał do pracy „na delegację”.

Jak wynika z zestawienia delegacji burmistrza tylko za rok 2012, burmistrz wyjeżdżał do Związku 11 razy, w tym 5 razy na walne (zgromadzenie) Związku i 6 razy na posiedzenie zarządu oraz „spotkania”

w siedzibie Związku. Łączny koszt delegacji wyniósł prawie 550 zł.

Burmistrz Sola zapytany o delegacje stwierdził, że jego wyjazdy na walne nie mają związku z jego pracą na 1/4 etatu w Związku, chociaż powszechnie wiadomo, że nikt nikomu do dojazdów do pracy nie dopłaca. Dojeżdża się na własny koszt. Jednak burmistrz twierdzi, że jeździł na walne (zgromadzenia), które zresztą odbywały się do południa, a więc w godzinach jego urzędowania jako burmistrza, nie w ramach swego zatrudnienia w Związku, ale jako reprezentant Gminy, dlatego brał delegacje z urzędu. Dodał, że w ramach zatrudnienia spotykał się w zarządzie Związku po godzinie 15.

- Mogło się zdarzyć, że raz lub dwa byłem na zarządzie - powiedział.

Przeoczył temu wykaz delegacji, z którego wynika, że takich wyjazdów na zarząd było przynajmniej 5. Nie zmienia to faktu, że trzeba by przyrzec się wszystkim 11. Radni łobescy już skierowali sprawę do prokuratury.

Wojewoda potwierdził wykładnię NSA

Wojewoda już potwierdził to orzecznictwo rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 18.06.2013 r., unieważniając jeden z paragrafów uchwały Gminy Stargard Szcz. w sprawie przyjęcia Statutu Związku Gmin Dolnej Odry. Co prawda również w sprawie pobierania „diet i ryczałtów”, ale wykładnia nie pozostawia wątpliwości również co do zatrudniania burmistrzów w związkach gmin.

„Wójt jako organ wykonawczy kieruje bieżącymi sprawami gminy i z tego tytułu pobiera wynagrodzenie. Związek międzygminny jest tworzony w celu wspólnego wykonywania zadań przez gminy, a więc są to zadania, które wójt musi realizować, czy to w samej gminie, czy też w ramach związku międzygminnego. **Utworzenie związku nie uzasadnia zatem uzyskiwania przez wójta dodatkowych przysporzeń majątkowych, niezależnie od tego, jakim pojęciem je określono.** W przeciwnym razie korzystne byłoby dla wójta rozdzielenie zakresu zadań gminy na największą liczbę związków międzygminnych, skoro za udział w każdym

z nich pobierałby określone środki finansowe, bez istotnego zwiększenia swoich obowiązków (...). Podobna sytuacja dotyczy zastępcy wójta, którego rada gminy może skierować do zgromadzenia związku (...).”

Pieniądze podatników gmin wędrowały przez Związek do kieszeni burmistrzów

Łączna kwota, jaką przeznaczono na wynagrodzenia zarządu wyniosła **82.070,41 zł**, przy czym wpływ z tytułu składek członkowskich gmin zrzeszonych w Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego (to co gminy płacą „od głowy mieszkańca”) stanowi kwota **119.026 zł**, w tym składki: gminy Złoceniec 31.118 zł, Drawska Pomorskiego - 33.742 zł, gminy Łobez 28.548 zł, gminy Resko - 16.570 zł, gminy Wierzchowo - 9.048 zł. Z tytułu tych składek na działalność Związku pozostała kwota w wysokości 36.955,59 zł.

Warto porównać pobory członków zarządu Związku za 10 miesięcy 2012 r. ze składkami „od głowy mieszkańca danej gminy”.

Przewodniczący zarządu Waldemar Włodarczyk burmistrz Złocieńca - 29.291,74 zł (za 2013 będzie to ponad 35 tys. zł), roczna składka do Związku - 31.118 zł.

Wiceprzewodniczący Marek Tobiszewski, wiceburmistrz Drawska Pomorskiego - 26.569,27 zł (rocznie będzie to niemal 32 tys. zł), roczna składka gminy Drawsko Pomorskie - 33.742 zł.

Członek Zarządu Ryszard Sola, burmistrz Łobza, otrzymał wynagrodzenie w wysokości 26.209,40 zł (rocznie około 31,5 tys. zł), przy czym roczna składka mieszkańców gminy Łobez wynosi 28.548 zł.

Łączna kwota, jaką przeznaczono na wynagrodzenia Zarządu wyniosła 82.070 zł, czyli niewiele mniej, niż wyniosło dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i gospodarki Wodnej w Szczecinie w wysokości 84.601 zł.

KR, MM
Tygodnik Pojezierza Drawskiego

TOZ dziękuje

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce Oddział w Świdwinie składa wyrazy wdzięczności i serdeczne podziękowania osobom wspierającym naszą działalność.

Szczególne podziękowania kierujemy do:

- całego Zespołu Przychodni Weterynaryjnej „RÓŻANA” za wielkie serce okazane bezdomnym zwierzętom oraz miłą współpracę.
 - Pani Kamili NEIMANN za wsparcie finansowe.
 - Państwa Kingi i Mieczysława CIOŁEK - dzięki Ich hojności kotki wiedzą jak smakują szporki.
 - Dyrekcji, Nauczycieli, Rodziców, Uczniów oraz Przedszkolaków: Szkoły Podstawowej nr 2 im. ppor. Emilii Gierczak Szkoły Języków Obcych „ABI” Przedszkola nr 1 im. Kubusia Puchatka Przedszkola nr 2 im. Pod Topolą Happy Days. Anglojęzycznego Przedszkola
- za zorganizowanie i zbiórkę karmy na rzecz zwierząt niczyich. Dzięki tej karmie jakaś część zwierząt będzie miała szansę przeżyć, szczególnie ten ciężki okres jakim jest zima.
- Państwa Jolanty i Jerzego MIKUŁKO za stworzenie domu tymczasowego dla najbardziej potrzebujących i bardzo duży wkład pracy w przygotowaniu zwierząt do adopcji.
 - Państwa Danuty i Juliusza WO•NIAK za owocną współpracę.
 - wszystkich osób, które zdecydowały się oddać na rzecz TOZ 1% podatku.
- Pragniemy również złożyć podziękowania na ręce wszystkich ludzi dobrego serca, którzy adoptowali naszych podopiecznych. To dzięki Wam te zwierzęta odzyskują wiarę w człowieka i znajdują dobry dom.
- Za każdą pomoc, którą otrzymaliśmy, za każde dobre słowo serdecznie dziękujemy.

APEL!

Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Świdwinie apeluje do wszystkich mieszkańców powiatu świdwińskiego o zwrócenie szczególnej uwagi na stan techniczny użytkowanych urządzeń grzewczych oraz niezbędnych do ich funkcjonowania instalacji kominowych i wentylacyjnych.

Ponad 3 800 zdarzeń związanych z tlenkiem węgla, w tym 2216 poszkodowanych i 91 ofiar śmiertelnych od września 2012 r. do marca 2013 r.!!!

W obecnym sezonie grzewczym zanotowano już 20 ofiar śmiertelnych i 572 osoby poszkodowane w wyniku zatrucia tlenkiem węgla.

Zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców powodują wadliwie działające, źle podłączone, nie wyczyszczone lub nieostrożnie eksploatowane:

- piec centralnego ogrzewania,
 - piecyki przenośne służące do ogrzewania pomieszczeń,
 - piecyki łazienkowe,
 - piec kafłowe,
- które w związku z chłódami i mrozem zaczynają być szczególnie intensywnie używane.

Ogień tak jak człowiek, potrzebuje tlenu (O₂). Podczas spalania materiałów palnych przy niedostatecznej ilości tlenu w otaczającym powietrzu powstaje tlenek węgla, zwany popularnie czadem.

Wdychanie nawet niewielkiej jego ilości może spowodować zatrucie, silny ból głowy, śpiączkę, a nawet śmierć.

Czad jest gazem bezwonny, bezbarwnym i pozbawionym smaku, blokuje dostęp tlenu do organizmu.

Jeżeli masz zawroty głowy, nudności, a przed oczami zaczynają pojawiać się mroczki, natychmiast opuść pomieszczenie. Otwórz okno.

W przypadku objawów zatrucia tlenkiem węgla należy:

- zapewnić dopływ świeżego i czystego powietrza,
 - wynieść osobę poszkodowaną w bezpieczne miejsce, jeśli nie stanowi to zagrożenia dla zdrowia osoby ratującej, a w przypadku zaistnienia takiego zagrożenia pozostawić przeprowadzenie akcji ewakuacyjnej służbom ratowniczym,
 - wezwać niezwłocznie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarną,
 - jeżeli poszkodowany nie oddycha, ma zatrzymaną akcję serca, należy natychmiast zastosować sztuczne oddychanie,
 - nie wolno wpaść w panikę, kiedy znajdziemy dziecko lub dorosłego z objawami zaburzenia świadomości w kuchni, łazience, kotłowni lub garażu.
- Należy jak najszybciej przystąpić do udzielania pierwszej pomocy.

Warto pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa:

- zapewnić prawidłową wentylację pomieszczenia,
 - stosuj mikrowentylację okien i drzwi,
 - nigdy nie zasłaniaj kratki wentylacyjnych,
 - z pomocą fachowców dokonuj okresowych przeglądów komin, urządzeń grzewczych i instalacji wentylacyjnej,
 - zainstaluj czujki tlenku węgla w tej części domu, w której sypia twoja rodzina to skuteczne urządzenia, które uratowały już niejedno życie ludzkie.
- Od stosowania się do powyższych rad może zależeć nasze zdrowie i życie, jak również bezpieczeństwo naszych bliskich.

A wystarczy jedynie odrobina przezości.

Odblaski gwarantują widoczność

(POWIAT) Działania świdwińskiej Policji wczesnymi porankami wydają się już oczywiste i spodziewane. Jednak mundurowi swoją uwagę zwracają również na „najmniej uprzywilejowanych” użytkowników drogi.

Rejon powiatu świdwińskiego to przede wszystkim wioski i osady, słabo oświetlane po zmroku, niektórzy cieszą się sztucznym oświetleniem tylko w określonych porach. Dlatego tak ważne jest, aby piesi i rowerzyści, którym służy aura do wędrówek, byli na drodze widoczni. Dla policjantów Ruchu Drogowego w Świdwinie stałym wyposażeniem są odblaski i akcesoria na rowery oraz broszury III edycji Widocznie - Ekologicznie, które wręczają pieszym na drodze.

Trudno jednak wykażać zrozumienie dla tych, którzy mimo medialnego nagłośnienia i świadomości niebezpieczeństwa, poruszają się po drodze po niewłaściwej stronie jezdni zupełnie niewidoczni.



Warto pamiętać, że światła mijania oświetlają drogę najwyżej na 40-50 metrów. Kierowca ma szansę zauważyć pieszego lub rowerzystę, ubranego na ciemno i bez żadnych odblasków najwyżej na 20-30 metrów przed maską samochodu. Jeśli samochód jedzie z prędkością 100 km/h pokona ten dystans w sekundę i w tym czasie nie zdąży nawet rozpocząć hamowania. Elementy odblaskowe na nieoświetlonej drodze pozwalają zauważyć rowerzystę czy pieszego w światłach mijania samochodu już z odległości 150 metrów. Użycie odblasków zwiększa widoczność rowerzysty czy pieszego w przypadku światła długich - nawet z odległości jednego kilometra. (kp)

Medale na koniec roku



W dniach 6-7.12.2013 r w Białogardzie odbył się Międzynarodowy Puchar Bałtyku Młodzików w zapasach. Był to jednocześnie ostatni turniej w 2013 roku, w którym brali udział zawodnicy UKS „Technik”.

Świdwiński klub reprezentowało 10 zawodników w dwóch kategoriach wiekowych - dzieci rocznik 2002 i młodsi oraz młodzik rocznik 1999-2001.

W turnieju wystartowało 105 zawodników z 15 klubów (w tym z Rosji, Niemiec i Ukrainy)

W grupie dzieci wystartowało 2 zawodników: Filip Dołasiński kat 35 kg - piąte miejsce i Bartosz Rakowski kat. 40 kg - szóste miejsce.

W grupie wiekowej młodzik wystartowało 8 zawodników.

- Konrad Kricki kat. 38 kg - srebrny medal
- Dominik Żaczkowski kat. 38 kg - szóste miejsce
- Karol Nowakowski kat. 42 kg - siódme miejsce
- Dominik Parniak kat. 47 kg - brązowy medal
- Maciej Osiak kat. 53 kg - siódme miejsce
- Sławomir Osiak kat. 59 kg - srebrny medal
- Karol Wojciechowski kat. 59 kg - złoty medal
- Witold Grzelak kat. 73 kg - srebrny medal

W klasyfikacji drużynowej UKS Technik Świdwin zajął 5 miejsce. (o)